

Strona znajduje się w archiwum.

Skargi wyborcze w Afganistanie

31.08.2009 Kabul. Komisja Skarg Wyborczych w Afganistanie poinformowała w niedzielę, że liczba poważnych skarg złożonych w związku z przeprowadzonymi 20 sierpnia wyborami prezydenckimi w Afganistanie wyniosła blisko 700. Konieczność rozpatrzenia tak wielu spraw zwiększa prawdopodobieństwo ogłoszenia zwycięzcy wyborów z opóźnieniem.

Jak wynika z oficjalnych danych zebranych z 35 procent punktów wyborczych, obecny prezydent Afganistanu Hamid Karzaj prowadzi w wyborach z wynikiem 46,2 procent, wyprzedzając byłego ministra spraw zagranicznych Abdullaha Abdullaha, który jak dotąd otrzymał 31,4 procent głosów. Karzaj, by uniknąć drugiej tury wyborów, musi zdobyć co najmniej 50 procent głosów.

Ostateczne wyniki wyborów nie mogą zostać ogłoszone do momentu, kiedy Komisja Skarg Wyborczych zakończy badanie zarzutów o oszustwa wyborcze. Urzędnicy mieli nadzieję na ogłoszenie ostatecznych wyników przed 17 września, jednak ogromna liczba złożonych skarg czyni ten termin mało prawdopodobnym.

Komisja poinformowała w niedzielę, że przyjęła 691 skarg „kategorii A” mogących

wpłynąć na wynik wyborów, co stanowi liczbę ponad dwukrotnie przewyższającą ilość skarg, o której informowano dwa dni wcześniej.

Złożone skargi mogą podważyć legalność przeprowadzonych wyborów, niwecząc nadzieje administracji Obamy na to, że głosowanie wyłoni godny zaufania rząd zdolny przeciwstawić się groźbom Talibów, korupcji i kwitnącemu handlowi narkotyków.

Rzeczniczka Komisji Skarg Wyborczych, Nellika Little, poinformowała, że łącznie przyjęto 2096 skarg, w których zarzuca się oszustwa i zastraszanie głosujących. Komisja ciągle ocenia złożone skargi, a liczba tych najbardziej poważnych może wzrosnąć, powiedziała rzeczniczka Komisji.

Tak duża liczba zarzutów powoduje obawy, czy Afgańczycy zaakceptują ostateczny wynik wyborów. Abdullah oskarżył Karzaja o wykorzystywanie aparatu państwowego w celu manipulowania głosowaniem. Kilku kandydatów sformułowało oskarżenia o oszustwa wyborcze, które miały polegać na przymuszaniu przez urzędników wyborczych do głosowania na konkretnych kandydatów oraz wypełnianiu niewykorzystanych kart do głosowania już po jego zakończeniu.

Źródło: startribune.com (30.08.2009)